Landes-Regierungs-Blatt

für das

Krakauer Verwaltungsgebiet.

Jahrgang 1859.

Erste Abtheilung.

XVI. Stück.

Ausgegeben und versendet am 26. Mai 1859.



DZIENNIK RZĄDU KRAJOWEGO

dla

Okręgu Administracyjnego Krakowskiego.

Rok 1859.

Oddział piérwszy.

Zeszyt XVI.

Wydany i rozesłany dnia 26. Maja 1859.

60.

Manifest Seiner Majestät des Kaisers vom 28. April 1859,

(Reichs-Gesetz-Blatt, XVI. Stück, Nr. 60, ausgegeben am 29. April 1859),

womit den Völkern Oesterreichs der Befehl zum Einrücken der k. k. Armee in das Königreich Sardinien verkündet wird.

An Meine Völker!

Ich habe Meiner treuen und tapferen Armee den Befehl gegeben, den von dem Nachbarstaate Sardinien seit einer Reihe von Jahren ausgehenden, in der jüngsten Zeit auf ihren Höhepunct angelangten Anfeindungen unbestreitbarer Rechte Meiner Krone, und des unverletzten Bestandes des Mir von Gott anvertrauten Reiches, ein Ziel zu setzen.

Ich erfüllte damit eine schwere, aber unvermeidliche Regentenpflicht.

Ruhig in Meinem Gewissen kann Ich zu Gott dem Allmächtigen aufblicken, und Mich Seinem Richterspruche unterwerfen.

Ich stelle getrost Meinen Entschluß der unparteiischen Beurtheilung der Mit- und Nachwelt anheim; der Zustimmung Meiner treuen Völker bin Ich gewiß.

Als vor mehr denn zehn Jahren der gleiche Feind, mit Verletzung alles Völkerrechtes und Kriegsbrauches, ohne irgend eine ihm gegebene Veranlassung, nur in der Absicht, das lombardisch-venetianische Königreich an sich zu reißen, in das Gebiet desselben mit Heeresmacht einfiel, als er zweimal von Meinem Heere nach ruhmwürdigem Kampfe aufs Haupt geschlagen, der Macht des Siegers preisgegeben war, übte Ich nur Großmuth, und reichte die Hand zur Versöhnung.

Ich habe keinen Zoll breit seines Landes Mir angeeignet, kein Recht, welches der Krone von Sardinien im Kreise der europäischen Völkerfamilie zukömmt, angetastet; Ich habe keine Gewähr gegen die Wiederholung ähnlicher Ereignisse Mir ausbedungen; — in der Hand der Versöhnung, die Ich aufrichtig darreichte und die angenommen ward, habe Ich sie allein zu finden geglaubt.

Dem Frieden brachte Ich das Blut zum Opfer, welches von Meinem Heere für Oesterreichs Ehre und Recht vergossen wurde.

Die Antwort auf diese in der Geschichte wohl einzig dastehende Schonung war die ungesäumte Fortsetzung der Feindschaft, eine von Jahr zu Jahr sich steigernde, mit allen Mitteln der Treulosigkeit ausgerüstete Agitation gegen die Ruhe und das Wohl Meines lombardisch-venetianischen Königreiches.

Wohl wissend, was Ich dem kostbaren Gute des Friedens für Meine Völker und für Europa schuldig bin, trat Ich auch diesen neuen Anfeindungen mit Geduld entgegen.

Sie erschöpfte sich nicht, als die umfassenderen Maßregeln, welche Ich in der jüngsten Zeit durch das Uebermaß wühlerischer Aufreizung an den Gränzen Meiner italie-

60.

Manifest Jego Mości Cesarza z dnia 28. Kwietnia 1859,

(Dziennik Praw Państwa, Część XVI, Nr. 60, wydana dnia 29. Kwietnia 1859).

ogłaszający ludom Austryi rozkaz do wkroczenia c. k. armii do Królestwa Sardynii.

Do Moich ludów!

Dałem rozkaz Mojéj wiernéj i walecznéj armii, położyć tamę zawziętości na niezaprzeczone korony Mojéj prawa i nienaruszoność poruczonego mi od Boga Państwa, pochodzącéj od Państwa sąsiedniego Sardyńskiego, od lat trwającéj, w najnowszych czasach do ostatniego kresu doprowadzonéj.

Wypełniłem przeto ciężki dla Panującego lecz nieuchronny obowiązek.

W Mojém sumieniu spokojny wznieść mogę oczy do Boga Wszechmocnego i poddać się wyrokom Jego.

Śmiele poddaję postanowienie Moje bezstronnemu sądowi tak świata obecnego jak późniejszego; że zaś wierne ludy Moje z niém się zupełnie zgadzają, tego jestem pewny.

Gdy przed więcéj niż dziesięciu laty ten sam nieprzyjaciel, z naruszeniem wszelkiego prawa narodów i zwyczaju wojennego, bez najmniejszego powodu, i tylko w tym celu, by przywłaszczył sobie Królestwo Lombardzko-Weneckie z siłą wojska napadł Kraj ten, a dwa razy przez wojska Moje w boju, chwałą uwieńczonym, na głowę pobity, władzy zwycięzcy oddanym był, pełniłem tylko wspaniałomyślność i podałem mu rękę do pojednania.

Nie przywłaszczyłem Sobie ani na cal Kraju jego, nie naruszyłem żadnego prawa, przysłużającego koronie Sardyńskiéj w gronie familii narodów europejskich; nie wymówiłem Sobie żadnéj rękojmi przeciw powtórzeniu podobnych wydarzeń, albowiem podawszy z szczérością rękę do pojednania, gdy przyjętą została, sądziłem, iż już na téj polegać będę mógł.

Dla pokoju niosłem krew w ofierze, którą wojska Moje wylały dla Austryi honoru i słuszności.

Na takie w historyi bezprzykładnie stojące obchodzenie się odpowiedziano jednak z samego początku nieustanną nieprzyjaźnią, od roku do roku wzmagającą się a wszelkich środków wiarołomstwa używającą agitacyją przeciw pokojowi i dobru Mego Królestwa Lombardzko-Weneckiego.

Dobrze wiedząc com winien kosztownemu dobru pokoju dla ludów Moich i dla Europy, i tę nową nieprzyjaźń także z cierpliwością znosiłem.

Nie dała się ona wyczerpnąć, gdy obszerniejsze środki, jakie w ostatnich czasach przez nadmiar podżegania na granicach Moich Krajów włoskich i we-

nischen Lande und innerhalb derselben, für deren Sicherheit zu treffen gezwungen war, neuerdings als Anlaß zu gesteigertem feindlichen Auftreten benützt wurden

Der wohlwollenden Vermittlung befreundeter Großmächte für die Erhaltung des Friedens bereitwillig Rechnung tragend, willigte Ich in die Theilnahme an einem Congresse der fünf Großmächte.

Die von der königlich-großbritannischen Regierung als Grundlage der Congreß-Berathung vorgeschlagenen und Meiner Regierung übermittelten vier Puncte nahm Ich unter Bedingungen an, wie sie nur geeignet sein konnten, das Werk eines wahren, aufrichtigen und dauerhaften Friedens zu fördern.

In dem Bewußtsein, daß kein Schritt von Seite Meiner Regierung geschehen, der nur im Entferntesten zur Störung des Friedens hätte führen können, stellte Ich aber gleichzeitig das Verlangen, daß jene Macht vorläufig entwaffne, welche die Schuld an den Wirren und an der Gefahr der Friedensstörung trägt.

Auf das Andringen befreundeter Mächte gab Ich endlich Meine Zustimmung zu dem Vorschlage einer allgemeinen Entwaffnung.

Die Vermittlung scheiterte an der Unannehmbarkeit der Bedingungen, an welche Sardinien seine Einwilligung band.

So blieb nur noch Ein Schritt zur Erhaltung des Friedens übrig. Ich ließ unmittelbar an die königlich-sardinische Regierung die Forderung richten, ihre Armee auf den Friedensfuß zu setzen, und die Freischaaren zu entlassen.

Sardinien hat diesem Begehren nicht entsprochen. Damit ist der Zeitpunct gekommen, wo nur noch in der Entscheidung der Waffen das Recht seine Geltung suchen muß

Ich habe Meiner Armee den Befehl gegeben, in Sardinien einzurücken.

Ich kenne die Tragweite dieses Schrittes, und wenn je die Regentensorgen schwer auf Mir lasteten, so ist es in diesem Augenblicke. — Der Krieg ist eine Geißel der Menschheit; Ich sehe mit bewegter Brust, wie sie Tausende Meiner treuen Unterthanen an Leben und Gut zu treffen droht; Ich fühle tief, welch' schwere Prüfung gerade jetzt der Krieg für mein Reich ist, das auf der Bahn geordneter innerer Entwicklung fortschreitet, und für diese der Fortdauer des Friedens bedarf.

Allein das Herz des Monarchen muß schweigen, wo nur noch Ehre und Pflicht gebieten.

An der Gränze steht gewaffnet der Feind, im Bunde mit der Partei des allgemeinen Umsturzes, und mit dem offenen Plane, Oesterreichs Besitz in Italien an sich zu reißen. Zu seiner Unterstützung setzt der Herrscher Frankreichs, der unter nichtigen Vorwänden in die völkerrechtlich geregelten Verhältnisse der italienischen Halbinsel sich einmischt, seine Truppen in Bewegung; Abtheilungen derselben haben bereits die Gränzen Sardiniens überschritten.

Ernste Zeiten sind schon über die Krone weggegangen, die Ich von Meinen Ahnen fleckenlos ererbt; die glorreiche Geschichte Unseres Vaterlandes gibt Zeugniß, daß die

wnątrz onychże, zmuszony byłem wprowadzić dla bezpieczeństwa takowych, powtórnie użyte były jako powód do tém nieprzyjaźniejszego wystąpienia.

Przychylnemu pośrednictwu zaprzyjaźnionych Mocarstw ku utrzymaniu pokoju chętnie niosąc ofiary, zezwoliłem na zwołanie kongresu pięciu Mocarstw Wielkich.

Zaproponowane przez Rząd Królewski Wielko - Brytański za podstawę przy obradach kongresu służyć mające a Memu Rządowi udzielone cztéry punkta, przyjąłem pod warunkami, jakie tylko zdolnemi być mogły do poparcia dzieła pokoju prawdziwego, szczérego i trwałego.

Będąc tego przeświadczenia, iż ze strony Mego Rządu nie uczyniono żadnego kroku, któryby w czémkolwiekbądź pokój naruszył, żądałem jednocześnie, ażeby się uprzednio to Mocarstwo rozbroiło, które ma winę w zamięszaniu i niebezpieczeństwie z naruszenia pokoju.

W skutek usilnego nalegania Mocarstw zaprzyjaźnionych zezwoliłem nareszcie na propozycyje powszechnego rozbrojenia.

Pośrednictwo rozbiło się na niemożliwości przyjęcia warunków, do których Sardynia przyzwolenie swe przywiązywała.

I tak pozostał tylko jeden jeszcze krok do utrzymania pokoju. Kazałem wprost do Rządu Królewsko-Sardyńskiego wystósować wezwanie, ażeby wojsko swe przywiódł na stopę pokoju, i rozpuścił ochotników.

Sardynia temu żądaniu nie odpowiedziała. Zaczém nadeszła chwila, gdzie prawo już tylko na rozstrzygnieniu broni polegać musi.

Dałem przeto rozkaz Mojéj armii, wkroczyć do Sardynii.

Wiem jakie krok ten pociąga za sobą skutki, i jeżeli kiedy troski panującego Mnie ciężko dolegały, to pewnie w chwili obecnéj.— Wojna jest chłostą ludzkości; widzę z całém wzruszeniem piersi, jak zagraża i życiu i mieniu tysiącom wiernych poddanych Moich; czuję głęboko, jaką ciężką próbą w obecnéj właśnie chwili jest wojna dla Państwa Mego, które postępuje koleją uporządkowanego rozwoju wewnętrznego, wymagającego dalszego ciągu pokoju.

Lecz serce Monarchy milczeć musi, gdzie już tylko honór i obowiązek rozkazują.

Na granicy stoi nieprzyjaciel uzbrojony, w związku z stronnictwem powszechnéj rewolucyi, z jawnym zamiarem, przywłaszczyć sobie Austryi posiadłość we Włoszech. Dla poparcia tego, Władca Francyi, mięszając się pod bezzasadnemi pozorami w stósunki półwyspu włoskiego, prawem narodów ustalone, posuwa wojska swoje, których oddziały już granice Sardynii przekroczyły.

Ciężkie przechodziły już czasy nad koroną, którą bez skazy po Moich Przodkach odziedziczyłem; pełna sławy Naszéj Ojczyzny historyja świadczy, iż gdy

Vorsehung, wenn die Schatten einer die höchsten Güter der Menschheit bedrohenden Umwälzung über den Welttheil sich auszubreiten drohten, oft sich des Schwertes Oesterreichs bediente, um mit seinem Blitze die Schatten zu zerstreuen.

Wir stehen wieder am Vorabend einer solchen Zeit, wo der Umsturz alles Bestehenden nicht mehr bloß von Secten, sondern von Thronen herab in die Welt hinausgeschleudert werden will.

Wenn Ich nothgedrungen zum Schwert greife, so empfängt es die Weihe, eine Wehr zu sein für die Ehre und das gute Recht Oesterreichs, für die Rechte aller Völker und Staaten, für die heiligsten Güter der Menschheit.

An Euch aber Meine Völker, die Ihr durch Euere Treue gegen das angestammte Herrscherhaus ein Vorbild seid für die Völker des Erdkreises, ergeht Mein Ruf, Mir mit der altbewährten Treue, Hingebung und Opferwilligkeit in dem ausgebrochenen Kampfe zur Seite zu stehen; an Euere Söhne, die Ich in die Reihen Meines Heeres gerufen, sende Ich, Ihr Kriegsherr, Meinen Waffengruß; mit Stolz dürft Ihr auf sie hinblicken, in ihren Händen wird der Adler Oesterreichs hoch in Ehren sich schwingen.

Unser Kampf ist ein gerechter. Wir nehmen ihn auf mit Muth und Vertrauen.

Wir hoffen in diesem Kampfe nicht allein zu stehen.

Der Boden, auf dem Wir kämpfen, ist auch mit dem Blute des deutschen Brudervolkes gedüngt, als eine seiner Schutzwehren errungen, und bis auf diese Tage behauptet; dort haben Deutschlands arglistige Feinde zumeist ihr Spiel begonnen, wenn es galt, seine Macht im Innern zu brechen. Das Gefühl einer solchen Gefahr durchzieht auch jetzt die deutschen Gauen, von der Hütte bis zum Throne, von einer Gränze zur anderen.

Ich spreche als Fürst im deutschen Bunde, wenn Ich auf die gemeinsame Gefahr aufmerksam mache, und an die glorreichen Tage erinnere, wo Europa der allgemein aufflammenden Begeisterung seine Befreiung zu danken hatte.

Mit Gott für's Vaterland!

Gegeben in Meiner Residenz- und Reichs-Hauptstadt Wien am achtundzwanzigsten April des Jahres 1859.

Franz Joseph m. p.

ciemności rewolucyi, zagrażającéj najwyższe dobra ludzkości, rozprzestrzeniać się chciały na część świata, Opatrzność często mieczem Austryi się posługiwała, by rozpędzić je blaskiem onegoż.

Jakoż znowu znajdujemy się w przedchwili czasów, gdzie obalanie wszelkiego istniéjącego porządku w świecie rzemiosłem się być ukazuje, już nietylko sekt, lecz i tronów.

Jeżeli zniewolony do miecza się biorę, tenże poświęcenie przejmuje, służyć obronie honoru i słuszności Austryi, obronie praw wszystkich Narodów i Państw, najświętszych dóbr ludzkości.

Do was zaś Moje Ludy, wiernością waszą ku dziedzicznemu Domowi Panujących będące wzorem dla ludów Okręgu ziemi, podnoszę głos Mój, byście Mi w wybuchnionéj wojnie przy boku stały z wiernością zawsze udowodnioną, z poświęceniem i wszelką do ofiar gotowością; Waszym synom, których powołałem w szeregi wójsk Moich, zasyłam Ja ich Władca wojenny pozdrowienie orężne; z chlubą na nich patrzeć możecie, w ich bowiem ręku orzeł Austryi z wysokim zaszczytem unosić się będzie.

Nasza walka jest sprawiedliwa. Podejmujemy ją z odwagą i ufnością. Spodziewamy się, że w tym boju sami stać nie będziemy.

Ziemia na któréj My walczymy, jest także krwią niemieckiego braterskiego narodu upojoną, pozyskaną jako jedno z przedmurzy jego i aż do dziś dnia utrzymaną; tam chytre nieprzyjacioły Niemiec najczęściéj intrygi swe rozpoczynały, gdy o to chodziło, złamać potęgę Państwa tegoż wewnątrz.

Czują niebezpieczeństwo takowe i teraz Kraje niemieckie, począwszy od chaty aż do tronu, od jednéj granicy do drugiéj.

Podnoszę ten głos jako Książę w Związku niemieckim, gdy na spólne niebezpieczeństwo uważnym czynię, i pomnę tych dni wiekopomnych, gdzie Europa swoje uwolnienie zawdzięczyć ma powszechnemu ducha ożywieniu.

Z Bogiem za Ojczyznę!

Dano w Mojém rezydencyonalném i stółeczném mieście Wiédniu dnia dwudziestego ósmego miesiąca Kwietnia roku 1859.

Franciszek Józef m. p.

[illegible] najwyższe dobra ludzkości, [illegible] na całym świecie, [illegible] Austrya się posługiwała, [illegible] je blaskiem wojny.

[illegible]

[illegible] Narodów Państwa, najdroższych dóbr ludzkości.

Do was zaś, Moje Ludy, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] dnia dwudziestego [illegible] miesiąca Kwietnia roku 1859.

Franciszek Józef m. p.